



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 72

Częstochowa, wtorek 26 marca 1946 r.

Rok IX.

Analogie

(p) Powtarzanie w kółko jednego i tego samego staje się wręcz nudne. Niemniej jednak mówiąc o Anglii musimy ciągle wracać do przysłówowego, wręcz angielskiego zamilowania do tradycji. A tradycja angielska to nie tylko powtarzanie „Spisku Guya Fawkesa”, to nie tylko sekcje w perukach i ceremonie wyprawiane z lordem — majorem i całym szeregiem szepce, dla nas niezrozumiałych.

Ale to zamilowanie do tradycji przejawia się jeszcze w jednej, dużo ważniejszej dziedzinie. Dziedzina ta jest polityka brytyjska, która mimo tak radykalnych zmian, jakie zaszły na świecie, rządzi, — oczywiście w odmiennych warunkach, — pewne kryteria myślowe, które miało być naszymi nazwanymi dogmatami postępowania Wielkiej Brytanii na kontynencie europejskim. Takim dogmatem będzie znana pow szechnie zasada „balance of power” — równowaga sił. Na czym ta równowaga polega? A więc w każdorazowej konfiguracji politycznej Anglia starać się będzie o to, by żadne państwo na kontynencie europejskim nie mogło osiągnąć stałej hegemonii.

Przypominamy sobie jak to było po pierwszej wojnie światowej. Zwycięstwo nad Niemcami osiągnięte zostało kosztem wielu milionów ofiar, jakie poniosły państwa sojusznice. Udział Anglii w tym zmaganiu był znacznie mniejszy, niż np. Francji. I co się stało po zakończeniu wojny po podpisaniu traktatu pokojowego.

Mimo całej bystrości spojrzenia, jakie po siedzi przysiadłszy Clemenceau, mimo całej nienawiści, jaka żywił do Niemców w latach 1914 — 1918, Lloyd — George, — nagle, gdy tylko działa umysł, Anglia, — ten zmiennokształtny przez Niemców, — o którym stale się mówiło „Gott strafe England” — nagle staje się oredowicie sprawą niemieckiej, na konferencji pokojowej robi wszystko w tym kierunku, by osłabić owoce zwycięstwa francuskiego, by neutralizować wpływ Francji w Europie, by spalić zapał, który w niej, osłabił alians.

Wszystko to myśli jednej i tej samej zasady: Francja nie może być za silna, do minimum należy ją ograniczyć, a wiecie, że równowaga sił byłaby naruszona i to drugie ramię kanatu La Manche rozłożyłoby się, którego ciekł mógłby znieść dymy Albion. — Takie podejście do sprawy, taki stosunek do Francji musiał stać się rzeczywiście stać się również i na Polsce.

Polityka Francji zmierzająca do stworzenia takiej konstelacji państw, które zawsze utrzymywałyby Niemców w szachu. Na tej płaszczyźnie leżał sojusz polsko-francuski. Wspólnym urogiem są Niemcy musimy ich przeto szachować ze wschodu i z zachodu.

Ale jak się wtedy zachowała Anglia wobec Polski? Wszystkie emulacje Lloyd — George'a na ten temat są zbyt dobrze znane. Zachowanie się Anglików w czasie bieżącej na Mazurach i cały szereg podobnych faktów świadczy o jednym. Na linii polityki angielskiej leży stała Polska i stała Francja, którym zawsze dorównywać winny odpowiednio silne Niemcy.

Popatrzymy nie jak sprawy wyglądają dzisiaj. Niezawodzący nawet przeciwnik Związku Radzieckiego przyznać musi, że Niemców pokonała Armia Czerwona, wojnę wygrał żołnierz radziecki. I co się dzieje obecnie? Jak zachowuje się Lloyd George — roku 1945-go — Winston Churchill? Uważa, że kilka konferencji „Wielkiej Trójki”, uczestnik spotkań w Jaltie i w Poczdamie, gdzie mówiło się o nierozdzielnej przylączności trzech mocarstw dezerwuje sam siebie, twierdząc, że Churchill premier i Churchill lider opozycji — to dwie odrębne osoby.

Stanowisko nie tyle ciekawe ile bardzo wygodne. Kilka mistyfikacji temu mówiło się o braterstwie — dziesiątka nawołuje się do wojny. Widac, że świadectwa ostatniego zwycięstwa nie dają Anglii dostatecznego zasobu mądrości politycznej.

Błędny pogląd w stosunku do Francji po 1918 roku srogo zmienił się na Anglii samej poczynając od 1939 roku i dziś znów to samo zaletawia. Jakiż idzie nie tylko o Z. S. R. B., lecz również i o sojuszników Rosji.

Najbardziej odraża to na sobie Polska. Już dzisiaj Churchill występuje w obronie „pokrzywdzonych” Niemców twierdząc, że Polacy przenikają zbyt daleko w głąb Niemiec. Zażalenie polskich ziem: Mazurów, Pomorza i Śląska to zdaniem Churchilla — przenikanie w głąb Niemiec. A sam Churchill przeleżał w Poczdamie, nie potrafił wstać pod aktem, na który przysięgł Polacy utracenie niegdyś tereny.

Przeleżał się jednak Churchill, jeżeli chodzi o obecna konstelację europejską. Związki Radzieckie to nie Francja z 1918 roku.

Wojska radzieckie kończą ewakuację Persji

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu z rejonu Meshhed, rozpoczęła dnia 1 marca b. r. zakończona została w dniu wczorajszym. Dalsza ewakuacja rozpoczęła się również wczoraj tak, że przewiduje się, iż całkowita ewakuacja będzie ukończona już za 5-6 tygodni. Premier perski Sutanah powtórzył na konferencji prasowej swoje sobotnie oświadczenie, że rozbieżności między Persją a Związkiem Radzieckim będą usunięte jeszcze przed rozpoczęciem obrad Rady Bezpieczeństwa. Równocześnie zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o rezygnacji „wojny ze stanowiska premiera.

LONDYN (BBC). — Premier perski Sutanah oświadczył wczoraj w Teheranie, że jest rzeczą prawdziwą i podobną, iż porozumienie między rządem radzieckim a perskim będzie możliwe do osiągnięcia jeszcze przed rozpoczęciem sesji Rady Bezpieczeństwa. Posel perski w Waszyngtonie dr. Hussein Alah stwierdził, że nie otrzymał od

rządu swego żadnych nowych instrukcji, a drugie pismo, przeciwstawiające się żądaniu Rosji w sprawie odroczenia sesji Rady Bezpieczeństwa złożył sekretarzowi ONZ Trygve Lie we własnym imieniu.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Teheranie, Gavam Sultaneh stwierdził, iż w rozmowach z ZSRR nie ma krytycznego punktu i osiągnięcie zadowalającego porozumienia jest bardzo prawdopodobne. Od chwili powrotu z Moskwy prowadzi rozmowy z nowym posłem sowieckim w Persji, a drogą kablową przelał przedstawicielowi Iranu w Nowym Jorku polecenie zaniechania składania jakichkolwiek oświadczeń, aby uniknąć ewentualnych nieporozumień.

Posel Iranu w Moskwie odbył w piątek dłuższą rozmowę z Molotowem. W związku z rozpoczęciem sesji Rady Bezpieczeństwa członkiem Rady rozdano tajne komunikaty w sprawie konferencji szefów sztabów.

UNRRA dla Polski

WARSZAWA 23/3/46 AZ. — Wartość dostaw UNRRA dla Polski według programu zatwierdzonego w tych dniach w Atlantic City przez Centralny Komitet UNRRA wyniesie do końca lipca b. r. 375.068.300 dolarów. Jest to największa pomoc przyznana przez UNRRA któremukolwiek z państw europejskich. Program ten jest realizowany zbył wolno. W r. 1945 Polska miała dostać 391 tys. ton towarów, otrzymała zaś tylko 302 tys. ton. W pierwszym kwartale b. r. zamiast przyznanych 593 tys. ton dostarczono tylko w styczniu i lutym 184 tys. ton, czyli, że program dostaw został by wykonany zaledwie w 50 proc.

LONDYN (BBC). — Brytyjski podsekretarz stanu Noel Becker, przemawiając na posiedzeniu Rady Naczelnej UNRRA w Atlantic City oświadczył, że popiera nadzieje Stanów Zjednoczonych, że Związek Radziecki będzie rozporządzał jeszcze większymi zapasami zboża do podzielenia się z krajami głodującymi. Wielka Brytania — oświadczył dalej Noel Becker — przetrzymała na eksport 800.000 ton zboża, mimo, że przydałaby się jej owo na rynku wewnętrznym. Wielka Brytania ograniczyła również import artykułów żywnościowych o 2 miliony 100 tysięcy ton.

Brytyjski minister wyżywienia sir Ben Smith po swoim powrocie do Londynu złoży sprawozdanie z przebiegu rozmów, przeprowadzonych w kwestii apropracji żywności w Stanach Zjednoczonych. Sprawozdanie będzie złożone w Izbie Gmin.

W Wielkiej Brytanii spodziewane są ograniczenia w konsumpcji margaryny oraz mydła.

ATLANTIC CITY, 22. 3. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Naczelnej UNRRA przedstawiciel Indji oświadczył, że o ile w najbliższym czasie kraj jego nie otrzyma co najmniej 4 milionów ton żywności, to wówczas 5 do 15 milionom Hindusów grozi śmierć głodowa.

PARYŻ (Ant. wł.) — Z. Maragli do portu śródmiejskiego odplynęło 5 statków po pierwsze pół miliona ton zboża, otrzymane przez Francję od Związku Radzieckiego.

Żywiolowa klęska w Warszawie

WARSZAWA 24/3 (AZ). — Od rana 23 b. m. szalała w Warszawie porywista wichura, która w godzinach popołudniowych przybrała katastrofalne rozmiary. Pastwa jej padł szereg dachów, zawalonych ścian, a nawet domów. Nie oeszko się bez ofiar w ludziach. Na ul. Polwskie 14 zawalony komu zasypał warstwą fryzjerską zabijając 4 osoby. 2 zaś uległy ciężkim porażeniom. Na ulicy Poznańskiej od spadającej cegły zginęła dziewczynka wracająca ze szkoły. Na placu Witkowskiego zawalił się cały dom rannę kilkanaście osób. Na ul. Piarskiego 15 ściana wywalona kamieniem zgniotła 3 pietra. Porozłowie i straż pożarna wyzwało kilkanaście razy. Naliczono trzydziestkilkna poważnych i śmiertelnych wypadków. Na wielu ulicach

zwały gruzów przerwały komunikację kołową. Dopiero około 7 wieczorem siła huraganu znacznie zelżała.

MARSZAŁEK TITO W PRADZE

PRAGA (PAP). — Marszałek Tito w towarzyszeniu premiera czechosłowackiego złożył wizytę prezydentowi Republiki Czechosłowackiej Benesowi. Prezydent Benes serdecznie przywitał Marszałka. W rozmowie z nim powiedział m. innymi. Obydwa narody przeszły przez straszne piekło niemieckiej okupacji i przez piekło niemieckiej brutalności, jednakże wykazały one niezwykłą siłę oporu i wielkie bohaterstwo. Następnie prezydent Benes udekorował Marszałka Tito orderem „Lwa Zwycięstwa” I klasy.

Podziękując prezydentowi Benesowi w imieniu własnym i imieniu armii jugosłowiańskiej i całego narodu jugosłowiańskiego Marszałek Tito wyraził nadzieję, że o bydwa państwa będą żyły w przyjaźni współpracując z sobą w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Następnie na Zamku Hradeckim wydano bankiet na cześć Marszałka Tito.

Wykrycie spisku przeciw rządowi czeskiemu

PRAGA (Ant. wł.) — Minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji oświadczył w sobotę wieczorem przez radio, że wykryty został przez władze czeskie spisek przeciw rządowi. Spisek ten kierowany był z zagranicy. Na czele go stał jezuita, profesor Polaković, Słowak chorwackiego pochodzenia. Od 14-tych lat prowadzi on działalność antyrosyjską, a przez chorwackiego dyktatora Pavelica znany był w fałszywym paszporcie. Stał on na czele zbrojnej bandy, która pozostawała w kontakcie z ukraińskimi bandami terrorystycznymi.

Załącznik do Polakovićem aresztowano jeszcze około 100 osób, które stają pod zarzutem przygotowywania zbrojnego powstania. Wszyscy są zwolennikami księdza Hlinki i księdza Tiso.

Wystawa „600-lecie V.arszawy”

WARSZAWA (SR). — Staraniem Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki, przy współudziale Zarządu Muzeum Wojskowego w Warszawie została w dniu 23 b. m. otwarta w domu Muzeum Wojska wystawa prac malarskich Bronisława Kopczyńskiego p. t. „600-lecie Warszawy w przeddzień zbrodni niemieckiej 1939 roku”.

Otwarcie wystawy zbiegło się z 40-letnim jubileuszem pracy artystycznej Bronisława Kopczyńskiego. Uroczystości zaczęła się przemówieniem dyrektora Muzeum Wojskowego p. k. Zbigniewa Szacherskiego, który w prostych słowach dał wyraz radości władz wojskowych z powodu współudziału wojska w organizowaniu wystawy, jak również podkreślił zasługi wojska w pracy nad odbudową życia kulturalnego i materialnego stolicy Polski. Prezydent miasta stołecznego Warszawy reprezentował dyrektor resortu kultury i sztuki Henryk Smuga-Ladosz.

Bezpośrednio przed przecięciem wstęgi w barwach miasta wygłosił ob. Ladosz przemówienie, podkreślając moment uczuciowy, związany z wystawą. „Warszawa im była starą — tym więcej był jej urok, urok niemierny. Wiza dawnej Warszawy, zachowana w naszych oczach, pozwoli nam odbudować miasto”.

Następnie przybyli goście, wśród których znaleźli się również cudzoziemcy, darzący sympatią naszą stolicę i dający dowód zrozumienia dla wysiłków jej mieszkańców, przesił do całości wystawowej.

Wystawa gromadzi około 100 dzieł sztuki, które ocaliły z katastrofy wojennej, o bardzo różnorodnej tematyce, wykonanych przez artystów. Przedstawia ona charakterystyczne szczegóły architektury i różnych epok. Centralnym obiektem jest obraz „Kamienne schodki”, gdzie artysta uchwycił galerię trybun warszawskich z końca ub. stulecia. Wystawa wzbudziła niewątpliwie wielkie zainteresowanie mieszkańców stolicy Polski.

Anglia koncentruje wojska w Palestynie

MOSKWA. (PAP). — „Krasnyj szel” dn. 24 b. m. zamieścił artykuł w sprawie sytuacji politycznej w Palestynie. Autor artykułu podkreśla, że dla pełnego zrozumienia dyskusji toczącej się między Arabami a Sjonistami należy pamiętać o roli, jaką odgrywa w Palestynie Wielka Brytania. Wielce zmiennym faktem jest, że Anglia przez rzuca obecnie do Palestyny wojska z Egiptu, Syrii i Libanu. Niedawno społeczna komisja techniczna zakończyła opracowanie planu budowy wielkiej stacji hydroelektrycznej. Jaffa będzie wkrótce wielkim portem.

Dziś marzenia o „równowadze sił” odłożono muzeum Anglii do lamusa. Nie oświadczył Związek Radziecki przez utrudnienie oświadczenia jego sojuszników. I odwrotnie, — ZSRR nie pozwoli nigdy na to, by Polska stała się słabym państwem, które mogłaby kiedyś zagrozić nawała niemiecka.

Zawładliśmy się mocno na Anglikach po pierwszej wojnie światowej i smutne rozczarowanie przyniosła niektórym ludziom, którzy mieli jeszcze nadzieję, że ostatnia wojna Churchilla — Polska będzie jednak silna, nawała nigdy to nie stało po myśli angielskiej polityki.

tem Wielkiej Brytanii we wschodniej części morza Śródziemnego. Będzie to baza większe niż Malta, Aleksandria. W całym kraju buduje się nowe fabryki i warsztaty, których zadaniem będzie obsługiwanie wojska brytyjskiego. Jednocześnie buduje się linie kolejowe, która połączy Jaffę z Bagdadem. Działek zwiera uwagę na okoliczność, że kapitał angielski wykazuje obecnie społeczne zainteresowanie Palestyną i lokuje w kraju tym poważne fundusze.

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że deputowany do Izby Gmin z ramienia prawicy Zillianna zapytał dlaczego niektórzy Żydzi zostali deportowani z Palestyny do Erytrej bez wyroku oraz czy minister zdaje sobie sprawę, że jest to przeciwactwem Habeas Corpus Act. Podsekretarz Stanu ds. spraw kolonii Jones odpowiedział, że osoby, o których wspomina Zillianna zostały deportowane z Palestyny na podstawie rozkazu wysokego komisarza spraw Palestyny na mocy meczalnych rozporządzeń w sprawie bezpieczeństwa. Jones oświadczył, że wobec sytuacji panującej w Palestynie nie może złożyć zapewnienia, że żadne obywateli palestyński nie będzie w przyszłości deportowany do Erytrej, jak tego żądał Zillianna.

Karol Poznanek

Kongres naprawę udany

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“)

Poznań, w marcu.

Dziennikarze rzadko piszą o sobie. Odzwiają się niekiedy nawet głosy, że — za rzadko. Trzeba dopiero jakiegoś uroczystości, jakiegoś jubileuszu, zjazdu, czy kongresu, żeby do wiadomości codziennego konsumenta dziennikarskiej pracy — czytelnika, dotarły wieści o tym, czy też o tych, co żmudną a jakże odpowiedzialną pracę tę wykonują.

Odbity w dniach 16 i 17 b. m. w Poznaniu Zachodni Kongres Dziennikarstwa jest właśnie jedną z takich nieficznych okazji, z racji której nie tylko można, lecz wręcz trzeba napisać czytelnikowi o pracy dziennikarza. Gdyż dziennikarz nie tylko pisze, jakby się to mogło komuś wydawać. Pisanie, że tak powiemy, jest ostatnią z całego szeregu czynności, jakie charakteryzują pracę dziennikarza. Bo żeby pisać, trzeba mieć o czym. Aby mieć o czym pisać, trzeba coś wiedzieć. I żeby coś wiedzieć, trzeba się uczyć: czytać, badać, zwiadać, rozmawiać, konferować.

Przeto — o Zachodnim Kongresie Dziennikarskim.

Najpierw może trochę historii. Nie tej dawnej, lecz najświeższej. Dziennikarze z dzielnic zachodnich Polski utworzyli w czasie okupacji podziemne Zrzeszenie Dziennikarzy Ziemi Zachodnich, którego duszą był przewodniczący tego Zrzeszenia red. Edmund Męclewski, a sekretarzem mu dzielnie jego zastępca red. Tadeusz Kraszewski, obaj zawodowi dziennikarze z Poznania. Zrzeszenie zajmowało się gruntownie studiami problemów dzisiejszych Ziemi Zachodnich i Odzyskanych, gromadziło materiały, zbierało archiwum, prowadziło tajne kursy aplikantów, które ex post uznane zostały za wyższe studium dziennikarskie.

Nie wszyscy członkowie Zrzeszenia oddawali się po wojnie. Wiele z nich wykreślił z grona żyjących krwawy terror niemieckiego najeźdźcy. Ci, którym udało się przetrwać, postanowili kontynuować, tak aktualnie dzisiaj, dzieło. W Poznaniu powstała, jako dziennikarska spółdzielnia pracy, Zachodnia Agencja Prasowa, która za cel postawiła sobie rozpracowywanie w prasie zagadnień naszych Ziemi Zachodnich i Odzyskanych oraz problematyki niemieckiej. Redaktorem naczelnym ZAP-u został dawny przewodniczący Zrzeszenia red. Edmund Męclewski, sekretarzem redakcji — red. Tadeusz Kraszewski. Kłóż dziś z czytelników prasy polskiej, a naszego „Głosu Narodu“ w szczególności, nie zna tych licznych, codziennych artykułów, korespondencji oraz notatek, opatrzonych skromną cyferką ZAP.

Ten oto ZAP, a używając pełnej nazwy — Zachodnia Agencja Prasowa, postanowiła przy współudziale nie tylko przedstawicieli prasy polskiej, lecz i reprezentantów zainteresowanych władz państwowych oraz instytucji społecznych i naukowych zorganizować w Poznaniu obrady, sprawom Ziemi Zachodnich i Odzyskanych oraz problematyce niemieckiej poświęcone. — Zachodni Kongres Dziennikarski, jak już wyżej powiedzieliśmy, zebrał się w ubiegłą sobotę i niedzielę w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Ponad 80-ciu dziennikarzy reprezentujących 37 pism, w tym wielu redaktorów naczynych (m. in. Dziennika Polskiego, Głosu Wielkopolskiego, Dziennika Zachodniego, Wieści Mazurskich, Dziennika Bałty-

kiego, Polski Zachodniej) przyjechało ze wszystkich dzielnic Polski. Przybyli liczni przedstawiciele Ministerstwa Ziemi Odzyskanych (dyr. gab. min. Jaskiewicz, nac. Reutt, szef biura pras. Gestner), Ministerstwa Informacji i Propagandy (dyr. Dep. Prasy Baumritter), Urzędów Wojewódzkich (m. in. 3-ich wojewodów — np. wojewoda mazursko-warmiński dr. Bobel przyjechał z dalekiego Olsztyna z prawdziwym sztabem swych najbliższych współpracowników). Głównego Urzędu Kontroli Prasy (dyr. Zahłudowski), Instytutu Zachodniego (prof. Wojciechowski), Polskiego Związku Zachodniego (prez. Barciowski, dyr. Dubiel), duchowniństwa i wielu innych. Co tu dużo mówić: zebrali się wszyscy ci, którzy na temat Ziemi Zachodnich i Odzyskanych mają dziś w Polsce naprawdę coś do powiedzenia.

Oczywiście dwa tylko skromne dni, jakie te wygłoszenia technicznie można było na obrady Kongresu przeznaczyć, nie mogły wyczerpać całokształtu tak mnogich i skomplikowanych zagadnień. Wygłoszone źródłowe, niekiedy wręcz rewelacyjne, a zawsze bardzo szczere referaty, przeprowadzone stojące na niezwykle wysokim poziomie dyskusje oraz ochwalono cały szereg wniosków, rezolucji, które zostaną do realizacji przesłane redakcjom i zainteresowanym urzędom oraz instytucjom. Rezolucje te znane są już z licznych komunikatów prasowych i radiowych tak, że nie będę ich tutaj powtarzał. Stwierdzono, że

Zachodnia Agencja Prasowa spełnia swe zadania, potwierdzono nieodzowność urządzania podobnych zebrań i postanowiono Komitet Organizacyjny Kongresu utrzymać jako ciało stałe, z tym, że zajmie się on nie tylko organizowaniem następnych Kongresów, lecz będzie zwoływał konferencje dziennikarzy polskich oraz zagranicznych na tematy już specjalne, z Ziemi Zachodnimi i Odzyskanymi związane, wydawać niezbędne publikacje, a na de wszystkim baczyc, by rezolucje, powstałe na pierwszym Zachodnim Kongresie Dziennikarskim, były realizowane.

Zdaliśmy nawiązać — powiedział na zakończenie Kongresu jego spiritus movens red. Edmund Męclewski — my, dziennikarze, kontakt z przedstawicielami władz i instytucji nie tylko formalny, lecz i serdeczny, bezpośredni. Raz jeszcze przekonaliśmy się, że jako Polacy mamy rację. Prawda jest najlepszą naszą propagandą. Toteż prawda musi być naszą dewizą.

Nierazkie są głosy, że za dużo dzisiaj gadamy. Nierazkie są utyskiwania i skargi na jałowe obrady i bezprzebiegowe dysputy. W żadnej mierze nie da się tego powiedzieć o omawianym Kongresie. W ciągu dwu dni wykonano zbiorowym wysiłkiem wielką pracę, która nie może pozostać bez wpływu na ukształtowanie się polityki polskiej w odniesieniu do Ziemi Zachodnich i Odzyskanych oraz Niemców.

Poznański Kongres był imprezą ze wszelkich miar udaną.

Powstanie Kurdów w Iranie

Poważne rozmiary ruchu republikańskiego

TEHERAN, (SAP). — W związku z otrzymaniem z Londynu wiadomości, że rząd turki odrzucił propozycję b. premiera Iraku, gen. Nuri Sa Saïd Paszy w sprawie wspólnej polityki tych dwóch państw wobec Kurdów, ogłoszono w Teheranie, że blisko trzytysięczny tłum Kurdów atakuje trzy garnizony irańskie w pobliżu granicy Iraku i Iranu, a mianowicie: Sarhadz, Sane i Sakir, położone o 90 km angielskich na południe od jeziora Urmia w pobliżu granicy tureckiej. Podobno ataki te trwają już od tygodnia i 7 samolotów perskich pomaga broniącym się garnizonom.

Oficer sztabowy, od którego pochodziła ta informacja, powiedział, że oddziały atakujące składają się z Kurdów zarówno z Iranu, jak i z Iraku.

Partia lewicowa Tudeh zwołała zebranie dla rozważenia sytuacji, jaka się wywiązała wobec tego, że rozmowy persko-turkijskie stanęły na martwym punkcie. Obrady odbyła się w Wilnie uroczystościowo-roczniczo, które trwały 5 dni. W tym czasie nie wychodziła gazeta, nastąpiła religijna ożarnia cały naród. — Idealne warunki (zdaniem tutejszych obserwatorów) dla rozmachu ruchu przeciwpaństwowego, gdyby to było w planie.

Minister wojny Iranu wysłał do Kurdystanu misję wojskową, która ma zbadać siły oddziałów i zasięg separatystycznego ruchu Kurdów. Stwierdzono, że wybitną rolę w ruchu pod hasłem „republiki Kurdystanu“ odgrywa obywatel irański, Ghani Mohd, i jego brat Sadr Ghazi, były poseł do „Majlisu“ (parlamentu irańskiego). Krą-

żą też wieści, że na czele obecnego powstania Kurdów stoi znany z poprzedniego buntu Kurdów w Iraku — w sierpniu roku ubiegłego — dowódca, Mustafa El Barzani, który po upadku buntu miał schronić się w północnym Iranie, w strefie radzieckiej.

Jak informuje telegraficznie korespondent „Daily Express“ z Kairu, wojska brytyjskie natrąli pola naffowe i rurociągi dookoła Keruku w Iraku. Rząd Iraku polecił obstarwić wojskami przebiegła górskie wzłazły granicy, aby móc stawić czoło groźbom wstąpienia Kurdów.

Kurdowie, potomkowie dawnych Medów, fanatyczni bojownicy, rozpalili formalną rewolucję. Korespondent dodaje, że Turcja usunęła Kurdów z wiosek pogranicznych, a Syria, w której Kurdowie stanowią liczącą pokazną mniejszość, z niepokojem śledzi bieg wydarzeń.

MARSZAŁEK TITO PRZYBYŁ DO PRAGI

MOSKWA (TASS). — Dnia 21 b. m. przybył do Pragi Marszałek Jugosławii Józef Broz-Tito. Na dworcu praskim powitali goście premier Czechosłowacji Firlinger, wicepremier, minister obrony narodowej gen. Swoboda oraz członkowie ambasady radzieckiej, brytyjskiej, polskiej, bułgarskiej i inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Liczące zgromadzenia na ulicach stolicy Czechosłowacji ludność zgłaszała Marszałkowi bratniego narodu słowiańskiego serdeczną owację.

PROCES PRZECIWKO DZIENNIKARZOM TURCCKIM W ANKARZE

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, iż podczas rozprawy sądowej przeciwko demokratycznym dziennikarzom tureckim w Ankarze Sabiha Sertel wygłosiła przemówienie w swojej obronie, ostrą potępiającą nagonkę przeciwko prasie demokratycznej w Turcji. Pani Sertel oświadczyła, że proces ma podłoże polityczne i dowodzi, że w Turcji nie istnieje demokracja. Dziennikarz Baiktur przypomina, że kiedy był młody, ludzi zaprzeczano żywym w ziemi za rozpowszechnianie ideałów wolnościowych. Po wstępieniu przemówień obrońcy sąd odrzucił rozprawę na kilka dni.

FRANCUSKA RADA MINISTRÓW W SPRAWIE HISPANII

PARYŻ (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu rządu francuskiego będzie powzięta decyzja w sprawie wniesienia sprawy hiszpańskiej na obecną sesję Rady Bezpieczeństwa.

„GODYBYM BYL HISPANEM — NIE CHCIAŁBYM BYĆ POD RZĄDAMI FRANCO“

NOWY JORK, 23. 3. — Tak oświadczył zawsze dewocypny Churchill w wywiadzie prasowym. Ale jednocześnie dodał, że Hiszpanie nie lubią, aby wtargano się w ich sprawy wewnętrzne, nie zaznaczając jednak, jacy to Hiszpanie, bo świat słyszy przecież obecnie wiele głosów hiszpańskich, domagających się interwencji międzynarodowej, która by położyła kres zdumiewającemu w obecnej sytuacji wojennemu reżimowi faszystowskiemu w Hiszpanii. Hiszpanie, o których pan Churchill myśli, są to zapewne ci sami Hiszpanie, którzy z generałem Franco na czele dorwali się po trupach do władzy, właśnie i tylko dzięki obecnej interwencji tak, że obecna obecna interwencja byłaby tylko mocno spóźnioną odpowiedzią na tamtą. Można jeszcze przypomnieć, że ówczesne spóźnienie było brzemienne w skutki nie tylko dla Hiszpanii. Powtarzanie starych błędów nie jest dobrą taktyką polityczną. Następnie dewocypny Churchill, parafrazując dawno wyszłe z obiegu powiedzenie Monroe'a o Ameryce, powiedział: „Hiszpania dla Hiszpanów!“ (a może dla hitlerowców!), wyrażając dość niepokojącą w zestawieniu z obecnymi warunkami, napaucyami w Hiszpanii, nadzieję, że: „Hiszpanie sami dojdą do rządów liberalnych“.

BEZNADZIEJNY STAN LARGO CABALLERO

PARYŻ (PAP). — Stan Largo Caballero przywódcy republikańskich hiszpańskich, który przed miesiącem został operowany w Paryżu, jest beznadziejny.

W kilku wierszach

Londyn. — General Steel został mianowany zastępcą dowódcy wojsk brytyjskich w Austrii jako następcę generała Mac Creery.

Bruszel. — Jak donosi holenderska agencja prasowa, najwzruszając się apeliacją, odrzucił spekulacje Antona Muisy, przewodniczącego holenderskiej partii narodowo-socjalistycznej, który skazany został na karę śmierci za zdradę stanu.

Melbourne. — Stan australijski zgłosił na oddziale nie w Australii 2500 żydów z Europy. Australijski minister dla spraw imigracji oświadczył, że jest to humanitarny gest w stosunku do ofiar hitlerowskich prześladowań.

Moskwa. — Zgodnie z porozumieniem między rządem ZRRR a rządem dwudniem rozpoczęła się ewakuacja wojsk radzieckich z wyspy Bornholm.

Berlin. — Na Jawie trwają w dalszym ciągu uporczywe i nieustające walki. Ostatnio Indonezyjczycy zaatakowali brytyjskie kolumny samochodowe. W wyniku poważnej utraty kilku strony polowały dotychczas.

Warszawa. — Przybyło tutaj 481 Polaków ze strefy okupacyjnej brytyjskiej. Transport przybył samochodami. W najbliższym czasie nadejdą dalsze.

Inicjatywa mianowania Himmlera ministrem spraw wewnętrznych (1944 r.) wyszła od Bormanna. Lecz gdy to nastąpiło, wytknęły konflikty, które ku ogólnemu zdumieniu, zawsze koczujący się ustępstwami Himmlera.

Pochodzenie Bormanna

Bormann urodził się na przełomie wieku w Halberstadt. Pod koniec poprzedniej wojny został powołany do wojska, w którym jednakże nie pełnił czynnej służby. Następnie wstąpił w Brwngdzkie Rosshacha na granicy Łotwy. W 1924 r. dostał się do więzienia na jeden rok, wskutek uwikłania się w polityczne mordostwo. Po wzięciu się za zarządca majątku w Meklenburgu, zanim się zabrał do polityki. Ożenił się z córką adwokata partyjnego. Waltera Bucha, posiadającego swego czasu niowrwe wpływy w partii.

Bormann nie posiadał wyższego wykształcenia. Był typem brylantym, bez kares, entów do zaostrzenia każdego rozkazu Hitlera, chyba, że nie było to po jego myśli.

Takim był Martin Bormann, drugi po Hitlerze człowiek, odpowiedzialny za zbrodniczą działalność bandy nacjonal-socjalistycznej w ciągu ostatnich paru lat jej zafaleczonych rządów w Niemczech. Dlategoż nie ma jeszcze niekierujących dowodów tego śmierci, pozostałe on na procesie w Norimberdze „in absentia“, do uznania go „winnym“ lub „niewinnym“, stosownie do dowodów składanych obecnie Trybunałowi przez prokuraturę niemiecką.

Konia.

Hess zdystansowany

Bormann wkrótce zdystansował Hessa w łaskach Hitlera. Był on bardziej agresywny i aktywny w pewnych sprawach, a były tam takie drobne, lecz bardzo osobiste sprawy, które Hessa nieopatrznie powierzył Bormannowi do wykonania.

Jedną z nich była „Kasa Pomocy“ (Hilfskassa), oparta na obowiązujących wszystkich członków partii daninach (składkach). Mówia, iż dzięki temu funduszowi Bormann przyczynił się do finansowej niezależności partii w latach 1931 — 1932. Około 1933 r. Bormann przejął zarząd wszystkich finansowych osobistych spraw Hitlera. Zarządzał dochodami Hitlera z planowiniet, jego osobistymi projektami i wiadomymi handlowymi, finansowymi z tego źródła — jak Berghof koło Obersalzbergu, a później „Orle Gniazdo“, jak również zakupem dzieł sztuki osobiste dla Hitlera. Dla innych projektów konstrukcyjnych, zakupów gruntów, budowy dróg na Obersalzbergu i akwizycji dzieł sztuki dla zbiorów publicznych, projektowanych przez Hitlera, — Bormann stworzył „Adolf Hitler Spennet“ (Fundusz Adolfa Hitlera). W tym charakterze Bormann mógł być ciągle w ścisłym kontakcie z Hitlerem, który widział w nim zdolnego pracownika, na którym mógł polegać.

Jako doradca i zarządca finansowy, Bormann miał wpływ na decyzje Hitlera. Hess z początku nie przekazywał mu w tym. — Później spostrzegł, iż Bormann zbyt głęboko przenikał w kółła Obersalzbergu. Hess nie mógł już z nim walczyć i wkrótce z rozpaczą pozostawił sprawy swemu biogowi.

Tajemnica

Martina Bormanna
Nazisty Nr. 2.

Ze skromnego adiutanta do nazisty Nr. 2

Z początku Bormann tylko od czasu do czasu podawał Hitlerowi sprawozdania z partii, jako delegat Hessa. Później, dostawczy się do bezpośredniego otoczenia Hitlera, odepchnął Hessa, który to odczuł głęboko i popadł w melancholię, co bardziej jeszcze wzmościło pozycję Bormanna. Wtedy w maju 1941 r. po raz pierwszy ujawnił się na krótko jego wpływ, gdyż stał się unikalną jawności, czując się najlepiej za kulami wydarzeń. Udało mu się ograniczyć wpływy i swobodę działania innych wybitnych członków partii, jak dr. Ley (wódcz frontu pracy).

Blockada Hitlera

Z bezwzględna brutalnością Bormann przestrzegał zasady, iż nikt nie mógł widzieć się z Hitlerem, bez wyznaczenia mu audjencji przez Bormanna, a i wtedy audjencja odbywała się przeważnie w jego obecności.

Brückner, naczelny adiutant Hitlera, który miał jeszcze pewne możliwości niezależnej akcji w 1941 r. został wyeliminowany. Ten sam los spotkał drugiego adiutanta Hitlera — Lohauha.

Po wybuchu wojny Hitler, maborbow-

uy sprawami militarnymi, zaniedbywał swa wewnętrzną politykę, co już przed odłotem Hessa wzmościło nadzwyczajnie pozycję Bormanna. Już przed 1939 r. niektórzy gauliterzy narzekali na odsunięcie ich od Hitlera, jednak udawało im się bójki na przejęciach w kancelarii Bessy elyzet Hitlera, a niekiedy nawet zamienić z nim parę słów.

Hess — drabing

Bormann widział, jak Hess z sekretarza Hitlera wzniósł się na stanowisko zastępcy fribra. Współpracownikami jego byli: najpierw Lammer, który z Bormannem brał udział w całkowitym okrążeniu Hitlera. Oficjalnie Lammer załatwiał sprawy wszystkich agend rządowych, a Bormann wszystkie partynie. Ale Lammer był barbarzyńskim przedmiotem i widział, iż mógł się stać tylko w oparciu o Bormanna. Sojusz Bormann — Lammer z przewagą Bormanna doprowadził do ścisłej kontroli wszystkich spraw, dochodzących do Hitlera. Marszałek Keitel uślawiał zaobserwować sobie podobną pozycję dla spraw Wehrmachtu — lecz bez powodzenia. Stawiani Bormanna z Hitlerem były dobre do 1944 r. Zderzały się ostre starcia, które nie przeszkadzały jednak ścisłej współpracy.

Co wiedzieć należy o Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju

Uwaga, administratorzy domów!

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, pragnąc uprawnnić rozdział żywności, materiałów tekstylnych i obuwia dla ludności pracującej, wprowadziło, począwszy od miesiąca kwietnia b. r., na terenie całej Polski jednolity system rozprzedaży kart zaopatrzenia (żywnościowych). Nowowprowadzony system zapewni posiadaczom kart otrzymanie pełnych należności żywności, materiałów tekstylnych, obuwia i t. d. Od przestrzegania terminowego wykonania nakazanych czynności przez Rady Zakładowe, administratorów domów (prowadzących meldunki), kierowników punktów rozdzielczych, a nade wszystko samych posiadaczy kart, zależy sprawność nowego systemu.

Poniżej za przyczyn niezaleceń od Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego, nowy system wydawnictwa kart został wprowadzony ze znacznym opóźnieniem — wszyscy wyżej wymienieni, winni we własnym i ogólnym interesie przestrzegać jak najściślej zarządzeń od Wojewody, podanych do wiadomości drogą rozplakatowanych ogłoszeń, oraz zarządzeń Zarządu Miejskiego w Częstochowie, podanych do wiadomości ogółu w prasie miejscowej.

Wszystkie czynności nakazane zarządzeniem Prezydenta Miasta jak:

1) nabycie druków w Straży Ogniowej, 2) wypisanie „Wykazów mieszkańców” przez administratorów domów, 3) złożenie administratorowi domu potrzebnych dowodów uprawniających do otrzymania karty zaopatrzenia, 4) wykupienie kart wymienionych przez administratorów domów (prowadzących meldunki), 5) wypełnienie przez posiadaczy kart wszystkich rubryk karty wymiennej, 6) złożenie jej w zakładzie pracy lub u prowadzącego meldunki (administratora domu) przez posiadaczy kart, 7) ostemplowanie kart pieczęcią firmową i pobieranie kart zaopatrzenia (właściwych), rozdanie ich swym pracownikom przez zakłady pracy, 8) zarejestrowanie kart w punktach rozdzielczych muszą być bezwzględnie wykonane w ustalonym czasie i traktowane jako spełnienie obowiązku obywatelskiego.

W stosunku do opieszalszych, szkodzących w pracy dla ogółu, wymagane będą jak najcięższe konsekwencje, a przede wszystkim pozbawienie kart zaopatrzenia na dany miesiąc.

Dla ułatwienia pracy Zarząd Miejski wydał „Instrukcję dla Zakładów Pracy” oraz „Instrukcję dla prowadzących meldunki (administratorów domów)”, które są do nabycia w Biurze Kart, Al. Wolności 20.

Akadem'ka ku czci Tadeusza Kościuszki w fabry. Częstochowlanka

W dniu 20. III. b. r. o godz. 17.30 w sali teatru fabryki „Częstochowlanka” odbyła się uroczysta „Akadem'ka ku czci 200-lecia urodzin Wodza Narodu Polskiego Tadeusza Kościuszki”. Akademia urządzona została wspólnymi siłami pracowników fabry. „Częstochowlanka”, zorganizowanych w PPR, PPS, Rob. Kl. Kult.-Sport. przy fabryce „Częstochowlanka”.

Zagajenia akademii dokonał „Złoty” fabryki „Częstochowlanka” Referat o życiu i działalności Wodza Narodu Tadeusza Kościuszki wygłosił ob. Mizalski Feliks.

Stosowne dekoracje w stylu narodowym z dużym portretem Tadeusza Kościuszki, a także koszyki z owocami, a także podziękowania dla kasyjerek i idących do ataku, podziękowania A. Tabor, plastycznie podkreślały działalność Wodza. Piękne tańce narodowe mazur i krakowiak w kostiumach krakowskich wykonał zespół teatru amatorskiego, pod kierownictwem W. Królakowskiego.

Związek Młodych ludzi ze szkoły sędzią z życia Tadeusza Kościuszki, piosenka ob. Karwata, wykonana z wiarą i rozmachem oraz doklamanie stosownych wierszy, Akademia uczyniła piękny koncert orkiestry fabrycznej, pod kier. ob. Izarta.

A. Tabor.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od dnia 25 do dnia 31 marca br. dyżury następujące apteki:
P. Kozarskiego — ul. Aleja 26;
J. Orebkiego — ul. Wielka 1, 18;
J. Ruppachta — Narutowicza 1. 170 tylko od godz. 8-jej do 19-jej.

Ofiary

Z okazji imienin dyrektora Ubezpieczalni Społ. w Częstochowie ob. Kazimierza Michałowskiego lekarza i pracownicy Ubezpieczalni Społ. składają na Pomoc Żimową sumę zł. 4.730.

Idmy drogą szczęścia

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale do wygrania na Loterii Państwowej tylko jedna: kupno losu w kolekturze.

Ciągnięcie IV-jej klasy odbędzie się w dniach 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 kwietnia. Główna wygrana 1.000.000 zł., jedna wygrana 250.000 zł., 10 wygranych po 100.000 zł., 20 po 50.000 zł., 65 po 20.000 zł. i wiele, wiele innych wygranych.

Ogólna liczba wygranych w IV-jej klasie wyniosła 21.000 losów na sumę złotych w prawie 35 milionów (34.908.000 zł.).

Przypominamy, że dnia 25 b. m. o godz. 17-jej odbędzie się zebrania zarządu członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spółzawod. „Jedność” w Częstochowie. Zebrania odbędzie się w lokalu przy sklepie na Wrzeszawie dla członków ze sklepu Nr. 82 i w lokalu sali jadalni przy Rzeźni Miejskiej dla członków ze sklepu Nr. 2.

1) Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach o okazicieli po 2.000 zł., składających się z 4-ech części po 500 zł. każda

2) Wpływy z pożyczki przeznaczone są w całości na cele odbudowy Kraju.

3) Pożyczka będzie spłacana do 15 kwietnia 1949 r. w ratach półrocznych, przez losowanie obligacji.

4) Odsetki od pożyczki, obliczone po 4 proc. rocznie, będą rozdzielane w postaci premii, drogą losowania.

5) Losowanie obligacji odbywać się będzie dwa razy — 15 kwietnia i 15 października. Losowanie będzie dwokrotne — premiowe i niepremiowe. Pierwsze losowanie premiowe odbędzie się 15 października 1946 r., pierwsze niepremiowe 15 października 1949 r.

6) Wykup obligacji, wylosowanych w losowaniu niepremiowym, nastąpi według ich wartości imiennej. Wykup obligacji, wylosowanych w losowaniu premiowym, nastąpi przez wypłatę wylosowanej premii, w której wysokości mieści się już zwrot wartości imiennej obligacji. Najniższa premia wynosi 4.000 zł. — najwyższa 500.000 złotych.

7) Pożyczka zabezpieczona jest całym majątkiem ruchomym i nieruchomym Państwa.

Dodatkowo przywileje i korzyści dla subskrybentów PPOK.

Obligacje pożyczki wyposażone są między innymi w następujące przywileje:

a) będą przyjmowane według wartości imiennej do kwoty 50.000 zł. na podatek od spadków i darowizn od każdego płatnika tego podatku;

b) wolne są od zajęcia egzekucyjnego do kwoty 10.000 zł.;

c) mają prawa papierów papirarnych;

d) dają subskrybentowi prawo pierwszeństwa, przy równych kwalifikacjach z innymi, w otrzymywaniu z przetrzemu dostaw i robót dla władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, jak również prawo pierwszeństwa w otrzymywaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw transportowych, zakładów przemysłowych i handlowych, oraz w otrzymywaniu przydziału środków transportowych, maszyn i lokali, potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstw.

e) przedsiębiorstwom handlowym, subskrybującym pożyczkę, służy prawo pierwszeństwa, przy równych warunkach z innymi, w otrzymywaniu koncesji we wszystkich dziedzinach, w których handel prywatny dopuszczony jest w charakterze koncesjonariusza.

Obligacje i premie przedawaniają się po upływie lat 10 od dnia, w którym stały się płatne na skutek losowania.

Przedpłaty na P. O. K.

Na podstawie art. 12 dekretu, Minister Skarbu zarządził przyjmowanie przedpłat na pożyczkę, jeszcze przed ogłoszeniem publicznej subskrypcji.

Placówki przedpłat na P. O. K.

Do przyjmowania przedpłat upoważnione są kasy urzędów skarbowych oraz Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, Polski Bank Komunalny, S. A., Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Spółdzielczy Bank „Spółem”, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Związku Spółek Zarebowych, S. A., Bank Handlowy w Warszawie, S. A. i ich oddziały, jak również komunalne kasy oszczędności.

Przedpłacający będzie mógł subskrybować Pożyczkę tylko w tej placówce, w której dokonał przedpłaty, dla ułatwienia zarachowania przedpłaty na poczet sumy subskrybowanej.

Najmniejszą kwotę przedpłaty ustala się na 500 zł.

Organizacja akcji subskrypcyjnej.

Do współdziałania w akcji subskrypcyjnej Pożyczki Odbudowy Kraju powołuje się aparat społeczny w postaci Komitetów Obywatelskich Pożyczki Odbudowy Kraju, wyposażonych w pełnię niezbędnych dla spełnienia swych zadań uprawnień, ale z drugiej strony odpowiedzialnych moralnie za pełny sukces pierwszej pożyczki w odrodzonym Państwie Polskim.

Organizacja tych Komitetów, ich zakres działania i plan pracy normuje instrukcja organizacyjna wydana przez Naczelny Komitet Obywatelski.

Do czasu uruchomienia tego aparatu, odbywa się przyjmowanie przedpłat na pożyczkę za pomocą aparatu skarbowego. Akcja ta połączona została z nabywaniem kart rejestracyjnych dla zakładów, przedsiębiorstw i zajęć na rok 1946. Na pytanie dlaczego tak uczyniono, dlaczego akcja, którą powinna mieć spontaniczny, dobrowolny charakter, nadano u źródła w pewnej mierze charakter urzędowy, trzeba niestety odpowiedzieć, że w nowoczesnym dzisiejszym kupiectwie, przemysle i rzemiośle pozostało mało jedynostek z tradycją. Znakomita, większość to element nowy, wyrosły w okresie okupacji, nie przyzwyczajony do dobrowolnych świadczeń, który dopiero wychowany i stopniowo wdrożony być musi do obowiązku świadczenia na rzecz odbudowy.

Z kroniki milicijnej

Pobil kalekę o blachę rzecz

(1) Stanisław Caban i Bolesław Dobosz pracowali razem w cegielni pod Porajem. W dniu 1. IX. 45 r. przewoźni cegle — Caban nakładał na taczki a Dobosz odwoził. W pewnym momencie Dobosz stracił równowagę i wyspał zawartość taczki. Zderzając się z taczka Caban uderzył go w twarz. Dobosz oddał mu policzek. Caban dobiegł fizycznie zbudowany, przewrócił ukłonnego Dobosza na ziemię i zaczął go kopać po brzuchu. W wyniku bóli, Dobosz zapadł na zapalenie otrzewnej.

Caban odpowiadał w tych dniach za swe czyny przed Sądem Ogólnym w Częstochowie, który skazał go na sześć miesięcy więzienia i obciążył kosztami postępowania sądowego.

„Wiwat bimber”

(1) Sad Okręgowy rozpatrywał w tych dniach dwie sprawy o nielegalne posiadanie spirytusu z potajemnej wytwórni tak zwane „bimbrowki”. Oskarżonymi byli Czesław Kłabisz zamieszkały we wsi, Hutki, gm. Rakoszewice i Janina Orłowska zam. w Kawodrzy Górnej.

Sad skazał ich na dwa tygodnie aresztu i na 50.000 zł. każde z nich oddzielnie.

KRONIKA

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 7

Ukazał się Nr. 7 Dziennika Ustaw R. P., który zawiera dekret o uposażeniu wojskowych oraz dekret o organizacji administracji i gospodarki motoryzacyjnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto w tymże numerze Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 13. XI. 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wojny demokratycznego ustroju Polski.

Dekret o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów

W numerze 6 Dz. Ust. R. P. ukazał się dekret z dnia 24. I. 1946 r. o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów oraz o powierzeniu pełnienia obowiązków notariuszów — w okresie przejściowym — sędziom i prokuratorom. W myśl tego dekretu Minister Sprawiedliwości może przenosić notariuszów, bez ich zgody, do innych miejscowości, jak również zwalniać z zajmowanych stanowisk. Nadto Minister Sprawiedliwości władny jest, w razie opróżnienia się stanowiska w notariacie, powierzyć czasowo pełnienie obowiązków notariusza sędziemu lub prokuratorowi.

Diekci wojewi w życie wzmiankowanego wyżej dekretu, umożliwione będzie obciążenie wakujących dotychczas stanowisk notariuszów na Ziemiach Odzyskanych.

Gdzie należy składać sprawozdania statystyczne z przemysłu prywatnego?

Iba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie komunikuje, iż stosownie do zarządzenia Wydziału Przemysłowego Województwa Kieleckiego z dnia 14 lutego r. b. Nr. PA.10/446, wszelkie dane statystyczne z przemysłu prywatnego zbierane będą po pośrednictwie Izby w następującym rozdziale: Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie, ul. Kilińskiego — wejście od ul. Baszwickiej — z terenu m. Częstochowy, pow. częstochowski i pow. włoszowski.

Ekspoztura Izby w Kielcu, Koperska 8 — z terenu m. Kielca i powiatów: kieleckiego, iżmickiego, pińczowskiego, sandomierskiego i buskiego-stąpowskiego.

Ekspoztura Izby w Radomiu, Słowackiego 1 — z terenu m. Radomia oraz powiatów: radomskiego, iżmickiego, kieleckiego i opatowskiego.

W związku z powyższymi prywatne firmy przemysłowe zobowiązane są do składania sprawozdań miesięcznych za m. c. marzec br. w Izbie wgl. jej Ekspozturach. Druki są do nabycia w Izbie.

Światło z dawnej elektrowni pałacowej w chatach wiejskich

W Złotym Potoku znajduje się elektrownia poruszana turbiną wodną, obsługująca poprzednio wyłącznie teren dawnego pałacu i zabudowań gospodarczych folwarku hrabiów Raczynskich.

Po rozparcelowaniu majątku, pozostał ośrodek, przeznaczony na założenie gimnazjum ogrodnictwa-rolniczego, posiadający wszystkie warunki: piękne szklarnie, hodowle roślin, jak i doborowe winogrona, rozległy park. Na potrzeby ośrodka wystarcza obecnie 17 lamp elektrycznych, natomiast pozostała siła elektrowni wykorzystano dla dobra wsi.

Kierownik ośrodka szkolnego w Złotym Potoku ob. Roman Witarz, zachęcił obywateli wsi do założenia światła elektrycznego, ofiarowując z posiadanej przez ośrodek materii 18 stupów, celem umożliwienia mieszkańcom.

Obywatele: Stanisław Cykowski i Józef Haber gorliwie poparli projekt ob. Witarza wśród miejscowego społeczeństwa, przeprowadził odpowiednią agitację; personel techniczny elektrowni pomimo niekorzystnej pogody przeciągnął sieć przewodów — i oin 404 żarówkę oświetla chaty rolników i robotników, warsztaty rzemieślnicze, czerpiąc prąd z dawnej elektrowni pałacowej.

Koncesje na kina wędrownie za pośrednictwem Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości, że placówki terenowe Zw. S. Ch. otrzymały mogą koncesje na prowadzenie kin wędrownych.

Ministerstwo Informacji i Propagandy będzie udzielało koncesji za pośrednictwem Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej tym placówkom, które dają pełną gwarancję, że kina przez nie prowadzone będą obsługiwać przede wszystkim wieś i nie staną się przedsiębiorstwami obojętnymi na zysk, lecz umożliwią oglądanie filmów najszerszym masom chłopskim.

Zadane koncesje na prowadzenie kin stałych nie będą udzielane.

Jak poznać fałszywe 500-złotówki?

Zasadnicze cechy fałszu, występujące na wszystkich typach fałszywkach 500 złotych, bilecikach bankowych, można ująć w trzy grupy:

I-ga grupa cech dotyczących jakości papieru i znaku wodnego, II-ga grupa — czynniki serii i numeracji, III-ga grupa — cechy graficzne, dotyczące wykonania ornamentów rysunkowych.

I-ga grupa: Cechy dotyczące jakości papieru i znaku wodnego.

Jako zasadę trzeba przyjąć, że fałszykany są wykonane na papierze zwyrodniałym bez znaku wodnego. Tylko jedna banda fałszywa (VI) wykonała fałszykany na papierze ze sfalszowanym znakiem wodnym, zrobionym wewnątrz masy papierniczej w trakcie produkcji papieru. Ten znak wodny tak zasadniczo różni się swym wyglądem od oryginalnego — że może być uważany jako b. łatwa cecha rozpoznawcza. Mia nowiejsza rzecza się on oczy lekko kremo-wnymi, kreskowatymi plamami zgrubienia masy papierniczej, przebiegającymi równolegle względem siebie w stałej odległości około 1 cm. Wzrost dłuższego brzoza fałszykatu występują w liczbie od 20 do 22. Te plamy imitujące znak wodny na jednym egzemplarzu przebiegają prostopadło do brzoza fałszykatu — na innych zaś ukośnie.

Zauważyć trzeba, że w papierze bilecików bankowych oryginalnych ciemniejsza i jaśniejsze plamy znaku wodnego są mniej wyraźne. Na niektórych bilecikach zwłaszcza zużytych są one ledwo dostrzegalne. Poza tym są one porożniane nieregularnie dzięki czemu nie można ustalić ilości tych plam fałszywkach ew. ciemniejszych.

II-ga grupa: Cechy dotyczące oznaczenia serii i numeracji.

Litery serii i cyfry numeracji fałszykatów są zawsze nierównomiernie tłoczone — dzięki czemu poszczególne cyfry ew. litery na każdym fałszykacie, odbierają od wzoru numeracji oryginalnej, wyglądają bądź

to zgrubienie, bądź zamazanie, bądź brak odbicia pewnych części cyfry.

Niektóre fałszykaty mają numerację pięciocyfrową. Jest to cecha, od razu stwierdzająca fałszywość, gdyż oryginalni mają numerację sześciocyfrową.

Pewna ilość fałszywków posiada cyfry numeracji uzupełnione o inną wykończono 2, 5 i 7 mają poziome kreski słupkowe wygięte, podczas gdy w oryginalnych cyfrach kreski te są równoległe do podstawy.

Niektóre fałszykaty mają numerację z cyfr rzadzo cienkich, niekształtnych, selekcyjnych, bądź też grubych, większych niż oryginalne — szerzej rozrzucone.

Stosunkowo dobrze jest wykonano oznaczenie serii i numeracji na fałszykacie posiadających papier z omówionym wyżej znakiem wodnym.

Kolor farby drukarskiej numeracji fałszywej — z zasady bywa bądź to bardziej czerwony z odcieniem krwistym — bądź czerwony z odcieniem brunatnym — brzozywny. Są jednak fałszykaty gdzie sam kolor farby stosunkowo udatnie naśladuje czerwono-czarny odcień numeracji oryginalnej.

III-cia grupa: Cechy graficzne dotyczące wykonania ornamentów rysunkowych.

Wszystkie fałszykaty wykazują błędy reprodukcji ornamentów nitkowatych kresek, którym jest wypełniony obraz biletu bankowego. Szczególnie w miejscach gdzie te nitkowane kreski powinny przebiegać za sobą (rozety, złozone) występują zamazania i zalewanie się tych nitkowatych kresek w większe lub mniejsze plamy. W oryginalnym biletie bankowym te nitkowane kreski są jednolite i grubości bez przerw w fałszykacie natomiast te nitkowane kreski są nieprzerwane bądź „zniekształcone” zgrubione.

Fałszykaty biletów 500-złotowych nie przedstawiają wielokrotności w odróżnieniu ich od biletów autentycznych.

